

KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy Całocie Warszawskiej.)

Dnia 29 Maja

Nr. 41.

Roku 1844.

USTAWA o ZABEZPIECZENIU RUCHOMOŚCI OD POŻARÓW.

(Ciąg dalszy.)

o d d z i a ł I I g i .

O obowiązkach, i prawach Dyrekcji w ciągu trwania ubezpieczenia

Art. 120. Dyrekcja może w każdym czasie, w ciągu ubezpieczenia, zesłać od siebie delegowanego, dla sprawdzenia ubezpieczonych ruchomości, tudzież zażądać złożenia rejestrów, kontroli, lub dzienników i innych rachunków, dla przekonania się o istniejących na gruncie przedmiotach lub zapasach.

Art. 121. Dyrekcja obowiązana jest dostarczać ubezpieczonemu, w miarę żądania, księgi rejestrów, które mają być opatrzone, oparafowane, sznurkiem przeciągnięte, podpisane i pieczęcią Dyrekcji opatrzone, a to za opłatą stałą, art. 93 oznaczoną; tudzież przedstawione przez ubezpieczonych księgi kontroli i dzienników, w podobny sposób cechami wiarogodnymi opatrzone, lub polecać władzom miejscowym dopełnienie tej czynności.

Księgi handlowe, o ile opatrzone są znakami, przez prawo handlowe przepisane, oparafowania Dyrekcji nie potrzebują.

Również Dyrekcja dostarczać ma stosownie do żądania, znaki ubezpieczenia, po cenie w art. 92 ustanowionej.

Art. 123. Wyłączenie z pod ubezpieczenia dla przyczyn, w art. 105 wyrażonych, może również nastąpić, jeżeli zostaje wykryta i przez Dyrekcję uznana rozmyslna nierzetelność podania z deklaracją przystąpienia opisu budowli, lub wykazu przedmiotów ubezpieczonych.

W każdym razie, wyłączenie to liczy się od tego dnia w południe, w którym decyzja przez Dyrekcję jest wydana.

Ubezpieczony utraci nadto składkę już opłaconą, i Dyrekcja odzyskać może, drogą egzekucji administracyjnej, poniesione na śledztwo koszta.

T y t u ł VI.

O postępowaniu po pogorzeli i przyznawaniu, tudzież wypłacie wynagrodzenia.

o d d z i a ł I .

O postępowaniu po wydarzonej pogorzeli.

Art. 123. W razie wydarzonego pożaru, właściciel winien dołożyć najusilniejszych starań, aby z zabezpieczonych przed-

miotów, co tylko można, uratować i w bezpieczne miejsce złożyć, również, aby zachować rejestra, kontrole lub dzienniki, oraz księgi handlowe i inne własne rachunki, nie tylko z czasu ubezpieczenia wedle art. 97 i następnych prowadzone, lecz i z poprzedzającego czasu, w myśl art. 52.

Art. 124. Ubezpieczony, lub w jego imieniu działający, najpóźniej w przeciągu 24 godzin od czasu nastąpienia pogorzel, obowiązany jest donieść o tem najbliższej Władzy Administracyjnej, mianowicie Naczelnikowi Powiatu, Prezydentowi, lub Burmistrzowi miasta najbliższej położonego.

Art. 125. Urzędnik Administracyjny, otrzymujący takie doniesienie, obowiązany jest bezwzględnie udać się na miejsce pogorzel, za zjechaniem którego, uszkodzony złożyć mu powinien księgi rejestrów i kontrole lub dzienniki i księgi handlowe, przy ubezpieczeniach ciągłych; jakie na gruncie znajdują się powinny; przy ubezpieczeniach zaś czasowych nie tylko z czasu ubezpieczenia, lecz i z ostatniego roku lub czasu ubezpieczenia poprzedzającego. Koszta zjazdu urzędnika, za udowodnieniem i podług przepisów Dyrekcji mocna jest zaspać z funduszu ubezpieczenia ruchomości.

Art. 126. Przybyły urzędnik podsumować powinien wszystkie pozycje przychodu i wydatku w rejestrach, kontrolach fabrycznych lub składowych, albo dziennikach prowadzonych w księgach przez Dyrekcję oparafowanych niemniej księgi handlowe, a to aż do czasu swego przybycia; takowe podpisem i właściwą datą opatrzyć i sporządzić protokół, w którym dzień i godzina przybycia mają być zapisane, tudzież wyszczególnione wypadki z podsumowania rachunków, co do każdego przedmiotu otrzymane.

Protokół takowy, urzędnik przesyła bezpośrednio Dyrekcji Ubezpieczeń; księgi zaś rachunków pozostawia uszkodzonymu.

Art. 127. Ubezpieczony, lub w jego imieniu działający, donieść także powinien bezpośrednio Dyrekcji o wydarzonej pogorzeli i domniemanej przyczynie, z jakiej nastąpiła, najpóźniej we 24 godzin w mieście Warszawie, a na prowincji w dni 10 od chwili pożaru, i w tym ostatnim razie uzyskać w tymże czasie kwit pocztowy, udowodniający przesłanie takowego doniesienia w terminie wskazanym: Niedocelnie formalności, artykułem niniejszym przepisanej, pociągając za sobą może utratę wynagrodzenia, stosownie do art. 156.

Art. 128. Dyrekcja, po otrzymaniu doniesienia o pogorzeli ruchomości, winna natychmiast, a najdalej w dni 15 wyznaczyć od siebie delegowanego, do wyprowadzenia na gruncie śledztwa, łącznie z Członkiem właściwego Sądu, jeśli tego zachodziła potrzeba.

Art. 129. Delegowanemu poszkodowany winien dostarczyć nie tylko wszelkie księgi rejestrów, kontroll lub jakiegokolwiek posiada rachunki, ale nadto udzielić potrzebnych ułatwień i objaśnień. Za rzetelność wszelkich złożonych do śledztwa dowodów poszkodowany jest odpowiedzialny; dla tego podpisem opatrzyć je powinien.

Art. 130. Delegowany obowiązany jest ułożyć wykazy:

- 1) przedmiotów, przed samą pogorzela znajdujących się;
- 2) przedmiotów, które uratowane zostały;
- 3) przedmiotów które w całości lub części zniszczeniu uległy.

W wykazach tych zamieścić powinien wszelkie przedmioty które znajdowały się w zabudowaniach pogorzelałych, a to bez względu, czy przedmioty te były ubezpieczone, lub nie.

Nadto ułoży, co do każdego świadectwa ubezpieczenia oddzielnie likwidację straży, jaką pogorzela poniósł w przedmiotach ubezpieczonych, z obliczeniem szczegółowym przypadającego mu wynagrodzenia.

Art. 131. Gdyby delegowany, przy ustanowieniu wysokości szkody, uznawał potrzebę poparcia dowodów przysięga, winien wniosek ten przedstawić Dyrekcji, która postąpi podług przepisu artykułu 136.

Art. 132. Poszkodowany powinien podać delegowanemu do protokołu wszelkie wnioski lub zadania, jakie względem oznaczenia szkody ma do przedstawienia, a w każdym razie oświadczyć w tymże protokole, iż nie ma nic już do dodania ani wyjaśnienia. Jeżeli zgadza się na ułożoną likwidację, takową winien podpisać.

Art. 133. Po ukończeniu śledztwa, delegowany natychmiast przesyła takowe wprost Dyrekcji, przy stosownym raporcie, wraz z opinią, i ułożoną likwidacją szkody dołącza.

Art. 134. Od daty pogorzeli ubezpieczenie wszelkie czasowe tudzież ciągle szczegółowe zmniejsza się o wartość przedmiotów pogorzeli uległych; ubezpieczenie ciągle ogólne pozostaje nadal bez zmiany.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

O PIJANSTWIE I GORZELNIACH.

pod względem gospodarstwa i moralności.

Liczne odzywają się głosy w przedmiocie gorzelnii i pijaków. Prawie ogólnie przyznają, że pijanstwo jest przyczyną niedzi włościan; za przyczynę pijanstwa podają liczne gorzelnie, wyrabianie wódki z kartofli i zbyt tanią cenę tego produktu.

Nie wchodząc w rozbiór pism poprzednich, nie szukając powodów, dla czego kto i co utrzymywał, czy interes własny, lub niepełna znajomość rzeczy, i uniesienia się tylko filantropijne były do nich powodem, zamknawszy sam u siebie znaćzną i dobrze wydającą gorzelnie, po przekonaniu się, że ta przerabiała w jednym folwarku kartofle prócz z swojego z dwóch innych, menagradzała straż, jakie w plonie i chowie inwentarza dostarczające kartofle folwarki poniosły. Niemając na teraz nic wspólnego z właścicielami gorzelnii, a nie będąc obym tej gałęzi przemysłu, zastanawiając się nieraz nad szerzącym się pijanstwem, mając doświadczenie czy nałożone opłaty na gorzelnie wszelkie, tak w W. X. Poznanskiem, jak w Galicji austrjackiej, jakiegokolwiek dobry skutek pod względem moralnym wstrzymując pijanstwo, lub pod względem gospodarstwa krajowego i zamożności mieszkańców, przyniosły; nie waham się ile mi się zdaje bezstronne moje uwagi, poddać pod sąd władz pracujących nad polepszeniem bytu krajowego i publiczności pod tem przedmiotem myślące.

Jeżeli kto zechce nad niemi spostrzeżenia uczynić, sam pierwszy nieobrażając się wdzięcznie je przyjmę, w przekonaniu, że tylko z dyskusji pozbawionej złości prawdziwe światło wykryć się może.

Niepodlega zaprzeczeniu, że nic szkodliwiej na poprawę wszelkich gałęzi przemysłu nie wpływa, jak mieszanie się do niego; często nawet opieka zbyt uduchowana jednym, nie tylko niszczy inne, ale i protegowanym jest szkodliwa. — Interes ogółu najlepiej jest ogółowi wiadomy. Co złe i niekorzystne, prędzej czy później samo z siebie upadnie — Rzadkie bardzo są wypadki i to tylko przez wzgląd na moralny pożytek, gdzie rząd bez szkody może się chwycić środków tamujących wolność przemysłową; a takim byłby zapewne każdy, dążący do wykozerzenia pijanstwa, krepującego wszelkie ulepszenie. — Idzie tylko o to, ażeby wynaleść go istotnie i nie zatamować przemysłu, bez dopięcia celu poprawy moralnej.

Dwa główne tutaj następują pytania:

- 1) Jaka jest klasa ludzi w której najwięcej upowszechniło się pijanstwo?
- 2) Jakie są takowego pijanstwa pobudki?

Co do pierwszego. Między istotnymi rolnikami tak zwanymi gospodarzami i w rodzinach przy nich zostających, są rzadkie wypadki pijanstwa. Mało kiedy i to chyba w dniu jakiejś uroczystości rodzinnej, a które się z nich do wesel i chrztów ograniczają, można widzieć takiego włościanina podochocznego. Pijak nawet nie mógłby się utrzymać na gospodarze; jeżeli który z nich odda się temu nalogowi niezawodnie rolę opuścić musi. A gdzie tylko właściciele niedopuszczają się nadużyć, tam pustek niema, ta więc klasa za pijacką uważaną być nie może. Za to klasa służących dworskich, jako też czeladzi wiejskiej, nie w swoich rodzinach zostających, szczególniej wyrobników, czeladzi majsterskiej i cechów majstrów prowincjonalnych, z rzadkimi wyjątkami w ogóle jest pijacka, i ona wszystką wódkę konsumuje.

Co do drugiego. Pijanstwa nie w samej taniości wódki szukać należy, bo ta zaledwie się przyczynia do niego. Niesięgając dalej jak lat dziesięć, cena jej tak była różna; pamiętam kwaterek wódki po grosze 12 i po 2, a liczba pijaków zawsze była równa. — Zważywszy i to, że przy droższej wodce, wyższą bywa i cena zboża, że drożej parobek wiejski przedaprzysiewek, wódka więc choć droższa, kosztując go równa ilość zboża z przysiewku, nie jest droższą dla niego. O odzież i obuwiu nie turbuje się, bo te dostaje równie jak wyżywienie od gospodarza. Zasługi dworskich służących, zawsze wystarczą do upijania się. Tanią wódkę niebędąc przyczyną, jest zachętą do pijanstwa. Samo zdrożenie niezatamuje go nigdy, skoro nieraz przypadkowo i lat kilka trwające, nigdy takiego nie wywarło wpływu.

Żadne opłaty na gorzelnie w ogólności niepodwyższają jej do ceny, do jakiej podnoszą ją przypadkowe okoliczności. Co więcej niżyc ją jeszcze mogą. Mamy tego dowód w Galicji i w W. X. Poznanskiem; tam gorzelnie ogromnemi obłożone opłatami, a okowita tańsza jak u nas; przyczyna tego wypadku łatwa jest do odgadnięcia. Nie opłaca takowego podatku gorzelnia, nie opłaca ostatni konsument, ale opłaca go produkt przerobiony na wódkę.

Przedmiot ten tyle ma styczności z pijanstwem gospodarstwem krajowem, iż zastanowić się nad nim po krótko niebędzie odstąpieniem od przedmiotu.

Gorzelnie mierne na których produkt, na tymże folwarku zebrany może być wyrobionym są istotną pomocą i potrzebą gospodarstwa. Folwark który sam nie jest w stanie zasilac swojej gorzelnii kartoflami, mieć jej nie powinien. A coż dopiero mówić o tych ogromnych spekulacyjnych zakładach, co zbierając z kilkunasto milowej okolicy kartofle, same się tuczą, og

łaczając okolice z paszy dla inwentarza, z nawozów, i zmniejszając plon zboża przez produkcję gdzie indziej konsumowanych kartofli; a takie tylko przy obłożeniu wszelkich gorzelni podatkiem utrzymać się będą mogły. Mniej majątni obywatele nie będąc w stanie uiścić opłaty, nie będąc w możności wytrzymać konkurencji wielkich zakładów, zmuszony zostanie zamknąć gorzelnię. Przejdą one monopolicznie do ludzi bogatych, przestaną być pomocą w gospodarstwie, szkodliwy tylko wpływ na niego wywierając. Gorzelnie wielkie nie rachują nigdy na swój produkt; są one fabrykami, istniejącymi na cudzej produkcji. Niewiele się ich zostanie, łatwo w pewnym względzie porozumieją się ich właściciele. Koszta opłaty pokryją niższą cenę na kartofli i zboża zakupowanego. Kto temu niewierzy, niech zechce się przekonać, jakiegożniżenia doznały te produkty w Galicji, od czasu obłożenia gorzelni opłatami. Dotąd mogą się porozumieć właściciele pozostałych gorzelni; ale gdy przyjdzie do sprzedaży wódki massami u nich nagromadzonej, jeden przed drugim taniej sprzedawać ją będzie i wódka niższą jeszcze jak teraz cenę mieć może, jak tego dowodnie również na Galicji i w W. X. Poznańskim możemy mieć przekonanie, gdzie wódka choć ogólnie opodatkowana tańsza jest jak u nas.

Szkoda tylko nastąpi dla wszystkich; gorzelnie prawdziwie gospodarskie upadną, właściciele prócz zysku z nich stracić mogą z ogółem rolników i na niższeniu ceny produktów.

Na takowej opłacie i skarbu publicznego nie zyszcze—co niepoehlonie nowa gałąź administracji straci na konsumcji w miastach; sama wieść o proekcie nałożenia opłaty na gorzelnie, wywarła już ten skutek; dla przekonania się dosyć zobaczyć o ile konsumcje w tym roku brane w dzierzawę, niższyły się; zmniejszy się także dochód z cel przez zmniejszenie zamożności konsumujących rzeczy odcień ulegające, zamożność zaś rolników niższy się musi koniecznie, przy niższej zbytecznie cenie zboża. Lecz jeśli byśmy to ostatnie zdołali w cenie podnieść, natenczas opłata od gorzelni i dla skarbu i dla wszystkich byłaby korzystna.

Powodów pijaństwa szukajmy nie w tanioci wódki ale raczej w braku moralności służących i rzemieślników. Rozprzeżenie moralności w służących a następnie pijaństwo przypisać należy:

1. Łatwości przesiedleń i losowemu powoływaniu do służby wojskowej.

Upraszam czytelnika ażeby, nim na mnie ofuknie, zechciał cierpliwie doczekać końca. Ani jestem zwolennikiem wstecznych zasad, ani się myślę mieszać do postanowień rządu, raz za dobre uznanych. Niechcąc ich zmiany, szukam tylko przyczyn i środków zaradczych, które byle chcieć zawsze znaleźć można.

W dzisiejszym położeniu rzeczy, pan choćby mógł, nie chce łożyć i zajmować się wychowaniem przyszłego slugi; majster czeladnika—wykształcę go, oświecę, mówi jeden i drugi, odmówi mi go któkolewiek, a w zysku za starania będą tylko nakłady na wykształcenie. Raz wyruszony z pierwotnego miejsca służący (jak doświadczenie uczy) zmienia go ustawnie, przechodzi z miejsca na miejsce, choćby wyszedł trzeźwym i dobrym, napotyka między starszemi kolegami pijaków i łotrów, wkrótce od nich popsuty, psuje następnie drugich.

2. Przyczyną równą, nie moralną ale prawie fizyczną, są propinatorowie i cząstkowe za zboże i kartofle przedaże z gorzelni. Gdzie propinacja puszczona, tam niezawodnie więcej pijaków. Propinatorowi idzie tylko o zysk największy. Czy to żyd okonsensowany, czy chrześcijanin wszystko to jedno. Wszelkimi on sposobami namawia, nakłania do pijaństwa, wszystko za wódkę przyjmuje, chcącemu niechcącemu do domu przyniesie, a zwłaszcza jeżeli jak w wielu jeszcze miejscach, że dworu nieprawna otrzymuje pomoc do ściągania należytości za trunki. Gdzie propinacja na dwór administrowana, tam podobne rozpa-

janie ludzi miejsca mieć nie może. Kogo nierozpoją propinatorowie, szczególnież z klasy włościan służących wynagradzanych zbożem, to dokonają rozpajać cząstkowe przedaże w gorzelniach, gdzie przyjmując zboże i kartofle w najmniejszych ilościach, wyżej cokolwiek nad propinatorów, dając okowitę tańszą i tęższą jak propinatorowie, odurzeniem i taniocią dopełniają zachęty i miary złego.

Pod temi względami zapatrując się na pijaków i pijaństwo i jego powody, ze względu że tanioci wódki jeżeli nie jest początkiem jest zawsze ułatwieniem pijaństwa, a palenie z kartofli powodem tanioci wódki, byłby pożądanym środek utrudzający przerabianie tego produktu na spekulację.

Zapewne środek ten ma przeciwko sobie szkodliwy zawsze wpływ mieszania się do przemysłowości. Wielu na nim ucierni, ale korzyść ogólna moralna dozwala pominąć ten wzgląd tém bardziej, że wątpić wypada, czy ogółowe gospodarstwo, mogłoby na tém cierpieć; kartofle które nawykliśmy sadzić, uprawiali byśmy i nadal na paszę żyto choć do obcych przedań gorzelni, nie byłoby uszczerbkiem gruntu produkującego go, bo ono z natury przeznaczone na sprzedaż. Gdyby ubieganie się o niego w gorzelniach było większe od ubiegania się o kartofle, musiałyby podrożyć, bo ilość pozostającego od potrzeb na życie nie wystarczałaby na potrzebę gorzelni. — Przy tém i okowita musiałaby podrożyć, byle nie dozwolili sprowadzania jej z za granicy. Chów inwentarzy przez obróćwanie na ten cel kartofle, a części gruntów z pod nich na rośliny pastewne, wkrótce podwoił i potroił by ilość inwentarzy, poprawił ich wzrost i gatunek. W niedługim czasie zaręczyć by można podwoiły by się dochody i dobre mienie. Zwolennicy wywaru i gorzelni powiedzą, że nieprzybędzie paszy z ubytkiem większej ilości kartofli, lecz niech sobie przypomną, że wywary ledwie 1/3 pożywności pierwiastkowego produktu zachowują, i jeżeli są dobre do wytuczenia starego bydła, niezawodnie są szkodliwe dla przeznaczonego do rozmnożenia, a przy tém sprowadzają zawczesną starość; krowy wychowane na wywarach i utrzymywane, najpóźniej w latach dziesięciu tracą zęby, chudną, przestają być zdadne do przyplodu, gdy tym czasem chowane na suchy paszy i kartoflach drugie tyle czasu wytrzymują. Zresztą niech i na to zwrócą uwagę, że dla gospodarstwa ogólnego, co innego jest rozdzielić paszę na wszystkich, jak ogalać z niej 9 części nagromadzać ją do dziesiątę.

Z tego cośmy dotąd powiedzieli, następujące środki ile się zdaje, były by w stanie i gospodarstwo ogólne podnieść i tamę pijaństwu położyć.

1. Zostawiwszy wolne od opłaty li gorzelnie zbożowe, obłożyć wysokimi kartoflane. W terażniejszym stanie gorzelni, dwa korce kartofli wydają równą ilość spirytusu co korzec żyta. Cena żyta bez stosunku do jego pożywności i kosztów na jego produkcję łożonych (których najczęścięj niepokrywa) ma za podstawę ilość wyrabianą z niego spisyrtusu, ma więc też samą podstawę co i kartofle. Z pomnżaniem się sadzenia tych ostatnich, można niedługo spodziewać się, pomimo coraz mniejszej ilości kóp i plonu żyta (zmniejszenia, będącego także skutkiem obróćwienia wszystkich nawozów i większej części gruntów pod kartofle) iż cena takowego jak kolwiek niska, jeszcze niższą zostanie, i że za ledwie podwójną będzie cenę kartofli. Zbyt niska cena najgłówniejszego u nas ziarna, sprowadzi do upadku stan rolniczy, więcej się jeszcze rzucą do uprawy kartofli, wywozić je będą, jako czasowo korzystniejsze, wyplonią do reszty rolę; coraz będzie zmniejszać się ilość słomy i nawozów, a nareszeje ziemia ani kartofli, ani zboża wydawać nie zechce. Mówię tu o tych gospodarstwach i folwarkach, gdzie gorzelni nie będzie, a takich na ogół najmniej 9/10 naliczyć można.

Jak obłożenie wszelkich gorzelni opłata może niższyć cenę i wódki i kartofli i żyta, o ile starałem się wyżej wykazać, tak

obłożenie nią li gorzelni kartoflanych oia te produkta a tém samym i wódkę podnieść może. O żyto większa będzie konkurencja, bo powrócą gorzelnie zbożowe zupełnie zarzucone — Mając zysk z żyta mniej sadzić będą kartofli; jak do żyta powiększy się konkurencja tak samo i do kartofli, które się stana rzadszym towarem, obadwa więc zyszcza produkta, a z niemi i właściciel ziemi, i włościanin i gospodarstwo ogólne przez zwiększoną ilość słomy i nawozów. Dla skarbu krajowego nie byłoby różnicy z dochodu od gorzelni Deficyt wynikły z wypuszczenia z opłaty gorzelni zbożowych, mógłby być pokryty nałożeniem wyższej na kartoflane i z powiększonej zamężności ogólnej konsumujących przedmioty oclone. Każda gorzelnia w której by znajdował się parnik, winna być jak kartoflana uważana.

2. Zabronić wszelkim gorzelniom cząstkowej sprzedaży szczególnież za zboże i kartofle.

3. Najściślej ograniczyć prawo propinacji, ażeby nikt ani podwozić ani podnosić nie mógł wódki do obecnej propinacji.

4. Corocznie przez rząd stanowić wysoką cenę propinacyjną szynkową nietańsza nad zł. 4 gr. 8 za garniec wódki próby 6ej z dozwoleń wyższej do upodobania.

5. W szynkach zwyczajnych niedozwolić nigdzie sprzedaży okowity.

6. Zabronić najsurowiej wydzierżawienia po wsiach i miastach prywatnych komu bąc czy to żydom czy chrześcianom propinacji, i koniecznie ażeby sami właściciele lub dzierżawcy dóbr na siebie ją trzymali; przekroczenia w tym względzie ciężkimi obstrzyż karami, a ponieważ w wielu miejscach są kilkoletnie kontrakty o propinacji, termin do wprowadzenia tego artykułu naznaczyć trzechletni.

7. Dopilnować ściśle przepisów teraz już względnie szynków obowiązujących, a które zwłaszcza po wsiach nigdzie nie są przestrzegane.

To są środki, że tak je nazwę fizyczne — warunek obstrzenia prawa własności propinacji, jest prawie głównym, zapewniającym wypełnienie innych, przeszkadzając dostarczaniu wódki po cenach niższych nad exystujące w miejscu.

C. O.

Z B O Ż E.

Gdańsk 22 Maja. — Zeszłego tygodnia, w skutek lepszych doniesień z zagranicy nasz targ zbożowy znowu był bardzo ożywionym. W ogóle obrócono około 2000 lasztów pszenicy, blisko 400 laszt żyta, 100 laszt grochu i 50 kilka lasztów jęczmienia; za pszenicę zaś dawano 1 do 15 florenów wyżej, itak za istotnie dobrą wysoko pstrą świeżą 132—133 funt. 380—385 florenów za laszt (28 złp. gr. 16 za korzec) za dobrą wysoko pstrą 131 f. 360—365 flor., za dobrą pstrą 129—130 f. 350 fl. a za poślednią pstrą 128 f. 320—325 fl. Inne zboża gatunków nie zmieniły się w cenie. Wielu ładziło się miłą nadzieją, że teraz przecie rozpoczną się spełniać owe spodziewane dobre widoki, które jednak niemilosierdnie przed dzisiejszą porzą z Londynu rozproszane i zniweczone zostały, a w skutek tego na targu i na naszej giełdzie zbożowej znowu cisza panuje. Sprzedano tylko 10 lasztów pośdniej pstrokatęj pszenicy 126—127 f. po 325 flor. Żyta w składach i na giełdzie podostatkiem, ale ządania tego artykułu bardzo są ograniczone. Dziś jednakże 220 lasztów 120 f. żyta sprzedano po 170 flor. a 123 funt. po 190 florenów.

Londyn 18 Maja. — Dowozy angielskiej i zagranicznej pszenicy w ciągu tygodnia były wielkie; jarmark szedł powolnie a między młynarzami niebyło widać żadnej chęci do dawania cen zeszłoponiedziałkowych. W skutek nader znacznego przywozu zagranicznego jęczmienia i ztego jego gatunku, gdyż

w dowiezionych partjach wiele jest jęczmienia duńskiego, a tlykuł ten niezmiernie wolno odchodził i ledwie otrzymywał najniższe dotad płacone ceny. Grochy nie zmieniły się w cenie. Wiele wystawiono na sprzedaż owsa, ale ceny dawniejsze z trudnością otrzymać można było.

Londyńska cena przecięciowa jest: za pszenicę 57 szyl. 4 pens. Qr (46 złp. korzec). Dowieziono z zagranicy od 12 do 17 Maja: Pszenicy 26,490 Qr. (66 220 korcy.) Jęczmienia 32,270 Qr. (70,675 korcy.) Owsa 1,700 Qr. (4 250 korcy.)

Ceny przecięciowe ostatniego tygodnia: Pszenica 55 szyl. 1 p. (44 złp. za korzec.) Jęczmień 31 z 5 pen. za Qr. (25 zł. gr. 6 za korzec.) Owies 20 sz. 5 p. za Qr (16 złp. gr. 12 za korzec.) Żyto 31 sz. 4 p. za Qr. (25 złp. gr. 4.) Groch 32 sz. 5 p. za Qr. (26 złp. za korzec.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sre. 1 kop. 47 (złp. 9 gr. 24); pszenicy r. sr. 3 k. 49 (złp. 23 gro. 8); grochu polnego r. sr. 1 kop. 53 (złp. 10 gr. 6) cukrowego rs. — k. — (zł. — gr. —); fasoli r. s. 3 k. 15 (zł. 21 gr. — gryki rs. — k. — (złp. — gr. —); jęczmienia r. sr. 1 kop. 39 (złp. 9 gro. 8) owsa r. sr. — ko. 99 (złp. 6 gro. 18); maki pszennej przedniej r. sr. 5 kop. 16 (złp. 34 gro. 12); ordynarnej 6 ćwierci rs. 5 k. 6 złp. 33 gro. 22; żytniej pyłowej r. sr. 2 kop. 17 (zł. 14 gro. 14); gryczanej r. sr. 1 kop. 96 (złp. 13 gro. 12); kaszy gryczanej zwyczajnej r. s. 3 kop. 5 (zł. 20 gr. 10) drobnej rs. 6 k. 52 (złp. 43 gr. 12) jęczmiennej perłowej r. sr. 5 ko. 20 (złp. 34 gr. 20) jęczmiennej ordynaryjnej r. sr. 1 ko. 69 (zł. 12 gr. 12) — Siana centnar 100 funt. k. 56 (złp. 3 gro. 22) słomy cent. 100 funt. kop. 24 (złp. 1 gro. 18); szałęń dREW sosnowych r. sr. 7 k. 44 (złp. 49 gr. 18); — wót dobry od rs. 36 do 50; średni od rs. 27 do 35; lichy od rs. 18 do 26; ciele rs. 2 k. 85; baran rs. — k. — wieprz dohy od rs. 12 do 18; średni od r. 9 do 11; lichy od rs. 7 do 8; masła funt ko. 14 (gr. 28) słoniny funt ko. 9 (gr. 18); kartofli korzec ko. 44 (zł. 2 gr. 28). Okowity garniec 10 próby k. 65 (zł. 4 gr. 10); Szumówki 6 próby kop. 39 (zł. 2 gr. 18).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Doia 25 Maja 1844.		żądaja	daja
		R. s. l.	R. s. k.
I. W E X L E.			
Berlin 100 talarów	2 M. .	91 20	90 90
Gdańsk 100 talarów	2 M. .	91 5	—
Hamburg 300 m. k.	2 M. .	133	—
Londyn fun. sterl. m.	3 M. .	6 25	—
Lipsk 100 talarów	2 M. .	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	3 M. .	99	—
Petersburg ditto.	1 M. .	—	99
Paryż 300 franków	2 M. .	73 80	73 50
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M. .	96 30	96
Wrocław 100 talarów	2 M. .	91 20	—
2. M O N E T Y.			
Rosyjskie Imperjały		—	—
Holand dukaty nowe		—	—
ditto stare ważne		—	—
Frydrychsдоры Pruskie		—	—
Rosyjskie assygnaty		—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 ztr.		—	—
3. P A P I E R Y.			
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—
ditto ditto nowe		14 69	—
Oblięgi skarbowe na zł. 1000		—	—
Oblięgacie udziałowe na zł. 300		—	—

Wartość kuponu kop 26.